Cana asobnaha numaru 20 hr. — Pierasyłka apłačana ryčałtam

Nr. 43. Wilnia, Niadziela 11 Śniežnia 1932 h. Hod VIII (XVI).

Biełaruskaja KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč

Ceny abwiestak pawodle umowy.

„Biel. KRYNICA" kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda — 2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwaja daražej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Wyzwolny ruch Bretancaŭ.

Bretanija — heta kraina, što znachodzicca na poŭnačy—zachadzie Francyi, nad samym Atlantykam. Zajmaje jana 34,007 kw. klm. prastoru i maje 3,075 000 nasielnictwa, z jakoha da dwuch milijonaŭ Br.etancaŭ, jakija dahetul zachawali swaju mowu. Kraj hety ŭ IV st. pa nar. Chr. zaniali Celty, jakija prybyli z W. Brytanii i jakija śpiarša ad jaje byli zaležnyja, a paźniej stalisia palityčna całkom samastojnymi. Kraj ich staŭsia niezaležnaj dziaržawaj z stalicaj u m. Rennes. Urešcie ŭ 1532 h. Bretaniju dałučyła da siabie Francyja.

Bretancy, jak patomki staradaŭnych Celtaŭ, majuć swaju ŭłasnuju, roznuju ad francuskaj, mowu i źjaŭlajucca całkom asobnym, samastojnym narodam. Narod hety maje bahatuju ludowuju literaturu, jakaja mieła ŭpłyŭ na literaturu francuskuju i jakaja ŭreščie stałasia padstawaj bretanskaj literatury sučasnaj, adradženskaj. Adradžeńnie bretanskaj mowy asabliwa pašło šybka ad 1838 h., kali wučony Bretaniec Le Gonidec napisaŭ hramatyku hetaj mowy. Ad hetaha času bretanskaja mowa i literatura pačali bujna raźwiwacca.

Padpaŭšy pad panawańnie Francyi, Bretanija pawoli badaj całkom ab sabie samoj zabyłasia, ab što Francyja staralasia, jak tolki mahła. Ale henaje samazabyćcio i narodny son byli tolki da času. Pryšoŭ čas prabudy žyćcia świedamaha i čas urešcie imknieńnia narodu da swajej kulturnaj, ekanamičnaj i palityčnaj samastojnaści. Wialiki hety čas swoj Bretanija pieražywaje siańnia. Da swajej samastojnaści jana jdzie świedama i ŭporysta.

Ab Bretanii, ab jaje žyćci imknieńniach, da apošniaha času świet wiedaŭ mała. Francyja dušyła jaje, eksploatawała i za jaje hawaryła. Ale ŭsio na świecie maje swaju mieru. Woś-ža prarwałasia ciarpliwaść i Bretancaŭ. Jany ŭreščie ŭžo sami dajuć znać ab sabie.

U stalicy Bretanii Rennes, Francuzy byli pastawiŭšy pamiatnik u česć dałučeńnia hetaha kraju da Francyi. Pamiatnik hety, wiedama, dla Bretancaŭ byŭ pamiatnikam ich paniženńia i niawoli. U takim sensie i zbudawany jon byŭ: pamiatnik heny wyabražaŭ karalewu Hannu, apošniju waładarku niezaležnaj Bretanii, stojačuju na kalenkach.

7 žniŭnia siol. h. u bretanskim mieście Vannes, francuski premjer Herriot mieŭ wystupać z palityčnaj pramowaj. Woś-ža ŭ henym dni, rana, čuć świet, u susiednim Rennes pamiatnik bretanskaj niawoli wylacieŭ u pawietra — jaho ŭzarwali Bretancy.

Wybuch hety źwiarnuŭ na Bretaniju ŭwahu ŭsiaho świetu. Ludzi pačali dadumywacca pryčyn henaha zdareńnia. Ale Francyja, ŭwažajučy, što jašče ŭ jaje chopić sił, kab dalej dušyć Bretaniju, paśpiela sprawu hetu zahładzić i zacikaŭlenych uspakoić. Dy nie ŭdałosia hetkaj darohaj uspakoić samuju Bretaniju, jakaja chutka ŭznoŭ źwiarnuła na siabie ŭwahu świetu.

Nahłaść Francyi adnosna Bretanii ŭznoŭ pierabrała mieru. U pałowie listapada s'ol. h. Francyja zadumała na bretanskich ziemlach adświatkawać 400-lećcie paniawoleńnia Bretanii. Z hetaj metaj toj-ža Herriot mieŭ prybyć u Bretaniju u m. Nantes, kab tam „naležna adświatkawać" bretanskaje paniawoleńnie. Ale Bretancy pastanawili nie dapuścić da hetaha nad saboj paśmiešyšča. Prad prychodam ciahnika, jakim mieŭ prybyć Herriot, jany ŭzarwali tor čyhunki. Uznoŭ u śuświetnaj, a tak-ža i ŭ francuskaj presie zarailasia ad wiestak i ich tłumačeńnia ab hetym zdareńni i ab Bretancach — z tym peŭniež, kab chutka ab ich zabycca. Dy nie zabuducca ŭžo ab sabie sami Bretancy. Jany za abaronu swaich prawoŭ biarucca, jak widać, nie na žarty.

Dziela swaich narodnych metaŭ Bretancy majuć adumysłowyja arhanizacyi. Apračа „Bretanskaj Nacyjanalnaj Partyi", jakaja wydaje swaju hazetu „Brejc Axao" i jakaja zmahajecca z francuskim uradam za prawy Bretancaŭ lehalna, isnuje ŭ ich tak-ža tajnaja rewalucyjnaja arhanizacyja „Gwenu Cha Du", jakaja pracu swaju za wolu kraju wiadzie padpolna.

Wyzwalenskija imknieńni Bretanii majuć wialikaje značeńnie dla ŭsich tych narodaŭ, jakija adradžajucca i jakija tak-ža šukajuć swaich ułasnych samastojnickich daroh, jak i my, Biełarusy. Wyzwolny bretanski ruch wybiwaje apošni kozyr z ruk roznych centralistaŭ, nacyjanalistaŭ i imperjalistaŭ, jakija da niadaŭna Bretaniju ŭważali za idealny ŭzor taho, jak niedziarżaŭnyja narody pawinny adnosicca da tych dziaržaŭ, u jakich jany wolaj historyi znajšlisia.

I nam, Biełarusam, Palaki časta daradžali ŭ adnosinach da ich być Bretancami. Prypaminajem raskaz b. pasła Ks Ad. Stankiewiča, kali na niejkim bankiecie ŭ polskaha Ministra Zahraničnych Spraŭ, u prysutnaści adnaho z zahraničnych ambasadaraŭ i pasła I. Dašynskaha, Marš. Trompčynski ŭ biełaruskaha pasła zapytaŭsia: „jakija faktyčna ważyja adnosiny da Polščy? Bo my pryznajom tolki takija, jak Bretancaŭ da Francyi".—Siańnia ŭžo polski palityk heny, jak i blaz mała i ŭsie inšyja polskija palityki, ab hetaj sprawie, peŭniež, inakš dumaje.

Biezupynna blažyć čas, niasučy na kałosach historyi nowyja padziei, nowaje žyćcio, wiažučy tak-ža adradžeńnie, uzrost i wyzwaleńnie narodaŭ...

Jašče ab aščadnaści.

„Dzień Aščadnaści," jaki byŭ światkawany prad miesiacam (31.X.32) pa ŭsim kulturnym świecie i jaki adbiŭsia sioleta i ŭ biełaruskim publičnym žyćci ŭ formie swaječasnych zaciemak u presie, a tak-ža ŭ adumysłowym schodzie z adpawiednym referatam i žywym abmienam dumak, wyklikaŭ zacikaŭleńnie da samaha pytańnia aščadnaści, jak takoj.

Heta zacikaŭleńnie, u asnowie swajoj i ŭ nas ahułam pazytyŭnaje, spatkałasia i z peŭnymi zaściarohami. A pačynajučyja pisaki(„Шляхъ" № 1) paprabawali nawat ščaścia paštubacku i z-za wuhła „prajechacca" pa samoj dumcy aščadnaści, nie dahawaryŭajučy dyskretna, što musić zarachawali jaje ŭ katehoryju „buržuaznych predrazsudkaŭ."

Tak ci hetak, pozytyŭna ci niehatyŭna, a pryznać treba, što dumka aščadnaści uzwarušyła ŭ hałowach šmat kaho. A heta ŭžo samo šmat značа.

Usiaki ruch, a asabliwa jahony pačatak možna zakwalifikawać abo da katehoryi čynaŭ, pastupkaŭ h. zw. popularnych, abo niepopularnych. Za popularnymi, nie zaŭsiody mahčymymi da zrealizawańnia, „masy" honiacca, ale da niepopularnych čynaŭ, choć u kancowych swaich wynikach i racyjanalnych, ludziej treba wychowywać, tłumačyć im, pierakonywać. Aščadnaściowy ruch, jaki ad kožnaha wymahaje achwiarnaści i to siahońnia, zaraz-že, dziela „niejkaj tam" budučyni, peŭnie-ž, da čynaŭ „popularnych" zaličanym być nia moža. I dziela taho nia možna wymahać, kab za aščadnaściu wykazwalisia „syryja" elementy ŭsiakaha, a tymbolš našaha biełaruskaha, da reśty zhaleŭšaha nasielnictwa; nia možna spadziawacca, kab aščadnaść pachwalali nawat „wiarchi" hramadzianstwa, prywykšyja da dabrabyt—swoj pieradusim—razumieć usiakak, tolki nie z planowaha adkładańnia častki swajho-ž siahońniašniaha dabra dla dabra zaŭtrašniaha, niekaniečna asabistaha, ale i ahulnaha, hramadzkaha. Na heta patrebna užo *świadomaja wola*, jakuju *treba wyrablać* i na jakuju niazdolny ŭzdabycca ludzi słabyja, „wyhodnyja."

Šmat chto wymaŭlajecca ŭ nas ad aščadnaści tym, što „niama z čaho aščadžać." Sterąja heta pieśnia i ŭ joj zamykacca nia možna, bo nie paleziеš-ža, čalawieča, ŭ ziamlu žyŭcom. A „abarona" hetkaja, zamiest pabudžać čalawieka da žyćcia, da baraćby z biadoj, topča jaho ŭ bałota, biez nadziei dastacca stul.— Ludziam treba siahońnia nie tannaha narkotyku, pachlebstwa, ale trafnaha pakazańnia ratunku. Nie para siańnia ślazicca na tym, što „ludzi ŭskładčyna kuplajuć tabaku," ale čas najwyšejšy pakłapacicca nad tym, kab hetyja-ž „šeryja" masy bolš harnulisia da eświety i ŭskładčynu(!) kuplali dobryja knihi, hazety, ci jakujuś tam dobruju haspadarčuju snaść. „Niepapularna" heta i ciažej rabić, čymsia „pamahać biedawеć," ale abawiazak biazumoŭny.

Aščadnaść u našy časy hrašowaj haspadarki nia jość luksusam, ale haspadarčaj kanieśnaściu. Aščadnaść dla haspadarčych funkcyjaŭ čaławiectwa da siahońnia jość tym, čym pawietra dla funkcyjaŭ fozyjolohičnych: pry niedastačy nastupaje zadychańnie.

Najlepšym prykładam hetaha jość sučasnaja Niamieččyna, jakaja, budučy abstaŭlenaj biezlikimi haspadarčymi paślawajennymi zabawiazańniami, uslo-ž ličyć až 21 miljard zł. aščadnaści. Dziakujučy hetamu haspadarčy arhanizm Niamieččyny pracuje nawat siahońnia prosta prykładna.

Aščadnaść nia jość niejkim luksusam, ale *pradmietam pieršaj patreby!*

Hetak jość u ludziej, hetak musiła-b być i ŭ nas. Nia treba sumniwacca, što razumieńnie hetych praŭdaŭ hłybaka praniklo ŭžo i ŭ šyrokija masy biełaruskija. Toj-ža fakt, što biełaruskija masy da siahońnia nia mohuć wykazacca zrazumieńniem hetych praŭdaŭ, treba prypisać niastačy mahčymaści prawodzić planowuju i zapeŭnienuju aščadnaść.

Dziela hetaha čarhowym zadańniem— biełaruskaj intelihiencyi pieradusim — jość nie „pamahać biedawać," ale pastaracca sarhanizawać mahčymaść aščadžańnia—arhanizawać usiudy swaje biełaruskija kasy aščadnaści.

A. K.

Z biełaruskaha žyćcia.

Kali wilenskaja sudowaja prokuratura wiernie zbiełaruščanaha „Pana Tadeŭša"? — Na pracesie B. Taraškiewiča dnia 28 m. m. miž inšym wyjaśniłasia, što padsudny (B. T.), 9 miesiacaŭ tamu nazad, z wastrohu wysłaŭ praz prokuraturu ŭ druk pierakład „Pana Tadeŭša." Dahetul, na kolki nam wiedama, nichto hetaha pierakładu nie atrymaŭ. Źjaŭlajecca dziela hetaha słušnaje zaniepakajeńnie losam hetaha rukapisu: hdzie jon, što z im? Chto heta wytłumačyć? Moža... prokuratura?!

Ahulny Schod T-wa Biełarusawiedy pry Wil. Uniwersytecie S. B. adbudziecca ŭ niadzielu 11 h. m. a hadz. 16-aj, u VII-aj zali hałoŭnaha budynku Uniwersytetu.

Biełaruski kancert-wiečaryna. Dnia 7 h. m. Baćkaŭski K-t Biełaruskaj filii Dziaržaŭnaj himnazii im. Sławackaha ŭ Wilni ładziŭ u škol naj zali kancert wiečarynu na karyść niezamožnych wučniaŭ.

Niezważajučy, što kancert-wiečaryna adbywałasia ŭ časie Adwentu dla katalikoŭ i pradkaladnaha postu dla prawasłaŭnych, inicyjatary hetaj charytatyŭnaj imprezy naładzili jaje z tancami. Nie padazrajom, što tut była źlaja wola inicyjataraŭ tancaŭ u časie pradkaladnaha postu-Adwentu, kab abražać relihijnaje pačućcio baćkoŭ,

dzieci katorych wučacca ŭ hetaj škole i kab była tut meta prywučańnia wučnioŭskaj moładzi da niepašanawańnia nakazaŭ relihijnych, ale sam fakt wyklikaje niasmak wieručych i šanujučych relihijnyja tradycyi. Wierym tak ža, što inicyjatary imprezy naładzili ŭ škole ŭ nieadpawiednym časie tancy, kab ściahnuć bolš publiki-moładzi. Ale, kali ab heta jšło, dyk treba było ab hetym padumać raniej i zładzić hetakuju wiečarynu z tancami prad postam-Adwentam.

Dziela hetaha moža, pobač z inšymi pryčynami, i stajali pustyja kresły na zali, pryhatawanyja dla starejšaha hramadzianstwa, bo moładź, mienš cikawiačysia pryhožym kancertam, stajała ŭ parozie, pryšoŭšy byccam tolki na tancy.—A pasłuchać było čaho. Mastackaje wykanańnie harmonizacyi biełaruskich pieśniaŭ choram Bieł. Stud. Sajuzu pad umiełym kiraŭnictwam rehienta R. Šyrmy milahučna čarawała choć niezapoŭnienuju małuju nawat zalu, a dziacinnyja deklamacyi, byccam wykanańnie tastamantu starejšaha pakaleńnia, ćwierdzili, što Biełaruś žywie. Pryhožy śpieŭ solo hramadzianki Šyrma i mastackaja melodeklamacyja pad akompanjament fortepjena praf Hałkoŭskaha dapoŭnili hety mastacka naładžany kancert

„Беларускі Звон" raźwitaŭsia. Dnia 2 h. m. wyjšaŭ № 33 „Беларускага Звону" i zajawiŭ, što bolš užo wychodzić nia budzie.

Wiedama ŭsim, što „Bieł. Zwon" byŭ orhanam biełaruska-polskaj uhody, jakaja aficyjalna wystupaje pad firmaj „Centrasajuz", a haloŭnym pisakam hetaj hazety byŭ Antoni Łuckiewič.

U apošnim 33 numary 1932 h. „Bieł. Zwon" nadrukawaŭ staćciu „Na raźwitańnie", u jakoj piša, što paśla razhromu „Hramady", biełaruskaja „presa, aprača chadeckaje i defenzyŭnaje, zanikła".

Tut dyk praŭdu „Bieł Zwon" napisaŭ, choć na raźwitańni, pryznajučysia, što jon byŭ defenzyŭny. Bo „Bieł. Krynica" heta ž orhan BChD ci ŭ skaročańni „chadeckaja", ab „Шляху Моладзі" pisaŭ „Bieł Zwon" što heta časopiś „chadeckaj" moładzi, „Chryścijanskuju Dumku", jakuju p. Łuckiewič nazywaje „ksiandzoŭskaj", wydaje Ks. Ad. Stankiewič, kooperatyŭna-haspadarčuju časopiś „Samapomač" wydaje staršynia BChD inž. Klimowič, a wydaŭcom časopisi „Царква і Народ" jošć wice staršynia BChD J. Krasoŭski.

Aprača hetych hazet śpiarša wychodziŭ papiarednik „Бел. Звону" „Наперад", u jakim tak ža papiswaŭ publicyst Antoni Łuckiewič, a paśla z takoj-ža sławaj wychodziŭ „Bieł. Zwon".

Z hetaha jasna, što „Biełaruski Zwon" u apošnim słowie nazwaŭ hazecinu „Наперад" i siabie „presaj defenzyŭnaj".

Pry hetym na raźwitańni „Bieł. Zwon" zajawiŭ, što jon uzłožanyja na jaho abawiazki wypaŭniŭ. Škoda, što wypaŭniŭ, ale dobra, što prynamsi jaho abawiazki ŭžo končylisia i nia budzie(?)jon hetych „abawiazkaŭ" wykonwać dalej.

Fatahrafija z Jubilejnaj Akademii ŭ češć J. Kupały i J Kołasa dnia 27 listapada s. h. ŭ Wilni (prezydyjum, chor, zala) ŭžo hatowy i ich možna zakazać (kamplekt i paasobnyja) u stud. J. Šutowiča, abo ŭ redakcyi „Bieł. Krynicy".

Lepš pozna jak nikoli. Dyrektar Biełaruskaj filii Dziaržaŭnaj himnazii im. Sławackaha ŭ Wilni, jak wiedama, nia puściŭ, kaho moh, swaich haduncoŭ — himnazistak i himnazistaŭ— na a h u l n a - b i e ł a r u s k u j u Akademiju ŭ češć J. Kupały i J. Kołasa dnia 27 m. m. Woš ža ciapier, kab zacierci swoj hety pastupak, toj ža dyrektar „pazwoliŭ" ci nakazaŭ swaim wučniam naładzić taksama „Uračystuju Akademiju", jakaja maje adbycca ŭ ramach školy dnia 17 XII.32 h. a hadz. 18-aj.

Z SAWIECKAJ BIEŁARUSI.

Aryšty biełaruskich studentaŭ u Miensku. „Dz Wil." padaje, što ŭ Miensku kamunistyčnaja ŭłada aryštawała 15 studentaŭ biełarusaŭ, padozranych u tym, što jany byccam naležać da arhanizacyi „Wyzwaleńnie Biełarusi z pad Čyrwonaj Rasiei."

Raźwi dzieńnie winahradu u BSSR. Daśledčyk, nastaŭnik rahačoŭska pedtechnikumu, Rudkoŭski z 1904 h prawodzić dośledy nad hadawańniem u ŭmowach Biełarusi winahradniku. Rudkoŭski wyraściŭ 5 nowych hatunkaŭ winahradu. Płošča winahradniku Rudkoŭskaha ŭ hetym hodzie zajmała 700 kw metr, na jakoj znachodzicca 120 kustoŭ. Uradžaj z kusta ŭ siarednim dasiahaje ad 3,5 da 5 klh. u hod. Dośled Rudkoŭskaha haworyć ab mahčymaści šyrokaha raźwiadzieńnia winahradu ŭ paŭdniowych rajonach BSSR.

Z frontu nacyjanalnych mienšaściaŭ.

Pawodle biuletenu Permanentnaj (stałaj) kamisii Kanhresu nacyjan. mienšaściaŭ dla spraŭ Lihi Narodaŭ, dnia 4 i 5 kastryčnika s. h. sarhanizawana adumysłowaja kamisija ekspertaŭ (specyjalistaŭ), zadańniem jakoj budzie zastupać prawy nacyjanalnych mienšaściaŭ pierad Lihaj Narodaŭ. U skład kamisii ŭwajšli aŭtorytatyŭnyja neŭtralnyja asoby takoj miery, jak: Dr Seton—Watsen, Dr Oeri, Dr Bakker van Bosse, Christian Lange.

Zmahańnie ŭkraincaŭ za rodnuju mowu ŭ carkwie na Wałyni.

U zmahańni ŭkraincaŭ na Wałyni za rodnuju mowu ŭ carkwie zdarajucca i takija woś wypadki.

Prychadžanie Borochaŭskaha prychodu, Łuckaha paw. bolš hodu času damahalisia ad Duchoŭnaj ułady, kab zabrała ad ich świaščeńnika Nieizwiestnaha, maskala, i prysłała świašč. ukrainca Duch. ułada damahańniaŭ prychadžan nia słuchała, a świašč. Nieizwiestny nie chacieŭ hawaryć propawiedziaŭ paŭkrainsku i ŭporna hawaryŭ parasiejsku. Lehalnaje zmahańnie prychadžan z świaščeńnikam maskalom ciahnułasia da 13 listapadu s. h, bo 13 XI. prychadžanie zamknuli carkwu, zabrali z saboju klučy i chacieli pawiedamić ab hetym Duch. uładu. Ale prysłužniki świašč. Nieizwiestnaha ŭnočy zamok z carkoŭnych dźwierej sarwali i hetak adamknuli świašč. N. carkwu. Hetym postupkam prychadžanie jašče bolš aburylisia. Sabrałasia bolš 100 asob taŭpa (u hetym liku i žančyny) i 15 XI. zamknuli carkwu druhi raz. Ubačyŭšy heta świašč. Nieizwiestnyj wyjšaŭ z chaty i pačaŭ stralać u natoŭp narodu i adnaho čaławieka raniŭ. Narod zwałnawaŭsia i pryniaŭ hroznuju pastawu. Świašč. tady schawaŭsia. Źjawiłasia palicyja i nie dapuściła da dalejšaha pralićcia krywi. Wiestka ab pralićci krywi kala carkwy mamentalna raźniesłasia kruhom i narod pačaŭ walić pad carkwu. Sabrałasia bolš 500 asob i pačali damahacca ad palicyi, kab aryštawała świašč.

Biełaruski Narodny Teatr u Litwie.

Pry „Biełaruskim Kulturna Aświetnym T-wie ŭ Litwie", jak wiedajem, paŭstaŭ biełaruski narodny teatr. Teatr heny ŭžo niekalki razoŭ ładziŭ u roznych miestach niezaležnaj Litwy biełaruskija pradstaŭleńni. Apošnimi časami — 13 listapada s. h. Biełaruski Narodny Teatr zładziŭ biełaruskaje pradstaŭleńnie ŭ m. Zoślach. Zahraničnyja hazety padajuć, što henaje biełaruskaje pradstaŭleńnie wielmi zacikawiła hramadzian m Žośli i wakolic. Narodu na pradstaŭleńni było poŭna. Artystyčnaje wykanańnie p'jesy „Zbiantežany Saŭka", śpieŭ biełaruskich narodnych pieśniaŭ i deklamacyi biełaruskich wieršaŭ zacikawili prysutnych biełaruskaj kulturaj i naahuł biełaruskaj sprawaj. Dziela hetaha paśla pradstaŭleńnia była pračytana lekcyja palitoŭsku ab Biełarusach i litoŭska-biełaruskim zbližeńni. Pačutaje ŭ lekcyi ab Biełarusach i patrebie litoŭska biełaruskaha zbližeńnia miajscowaje hramadzianstwa hučna witała.

Pa zakančeńni miajscowaja intelihiencyja dziakawała kiraŭnikom teatru i prasiła adwiedwać čaściej.

J. **Ruščaniec.**

Zorka — Ideja.

Sceničny abrazok z žyćcia biełaruskaje moładzi.

A S O B Y.

KOSTUŚ, wučań hadoŭ 19.
STASIA, dziaŭčynka hadoŭ 18.
CIOTKA ICHNIAJA.
WIKTUŠ i STEFCIA, jaje dzieci, hadoŭ 20, 18.
JADZIA, wučanica hadoŭ 18.
2 ANIOŁKI.

Ź j a w a 1.

Zwyčajny pakoik. Chto siadzić pry stale, chto staić, chto chodzić. Usie pawažna zadumaŭšysia.

C i o t k a. W i k t a r. S t e f c i a. K o s t u ś *(z knižkaj u rukach siadzić i niedzie ŭ bok hladzić zadumany).*

C i o t k a. Što-ž, dzietki, ciapier budzie? Adno — dabra to nie spadziawacca. Tak užo i hadaju, prahoniać sa školy dyj tolki! A kolki razoŭ, bywała, hawaryła: patreba tabie zajmacca hetaj Biełarusiaj. Pračuwała maja duša..

W i k t a r. Što nam dumać napierad, mo' ŭsio projdzie niejak i dobra budzie.

C i o t k a. Tak, projdzie. Heta što dobraje, to projdzie, a biada nia nadta ž. Dumaj ciapier i kruci haławoju.

S t e f c i a Čamu-ž jany nie spratali, nie schawali hetych knižak, na što było kidać wo hetak *(pakazwaje)* na stale? Nia praŭda ž? U šufladu nie palez-by, nia šukaŭ, heta-ž jakni-jak, a ŭ čužoj chacie!

W i k t a r. Niejak mnie ŭ haławie putajecca. Jak tam było, paŭtarecie ŭsio jašče raz padrabiazna.

C i o t k a. A tak było. Zajšła ja da Dziemianichi. Pasiadzim, dumaju, pahaworym, daŭno nia bačylisia. Tolki my pačali, až uchodzić niechta ŭ chatu Kaža, što jon školny nastaŭnik, ci niejki dahladčyk nad wučniami, prychodzić spraŭdzić i ahledzić kwateru wučnia Paŭlowiča. — „Kali łaska — adkazywaje Dziemianicha — u mianie tut kwaterujucca i jašče dwuch chłapcoŭ".— Padyšoŭ bližej, pahladzieŭ kruhom, hlanuŭ na stoł i pačaŭ pierabirać usio, što na stale było. Na tuju paru ŭbiahaje jak raz i Paŭłowičaŭ Ihnaś. — Heta, pytajecca ŭ jaho, twaje knižki? A jon pačyrwanieŭ i słowa skazać nia moža. Tady Dziemianicha za jaho dawaj raskazywać i — wiedama sa strachu — usio rasplała Kaža, heta Kostuś ich siudy pananosiŭ, heta jahonyja knižki, Ihnaś tolki tak ich... Toj na heta ničoha nie adkazywajučy, uziaŭ ŭsio, što tolki było pabiełarusku, zharnuŭ i nieśta zabarmataŭšy pad nos, wyjšaŭ z chaty. — „Što ty, kažu Dziemianisie, narabiła, heta-ž ty ŭtapiła chłapca". — „A što ž mnie, kaža, rabić było, treba-ž mnie ratawać swajho kwateranta, baćki davučyli i dahladać prasili. Dy ŭrešcie, ja z paśpiechu i sama nia wiedała, što skazać, bajałasia, kab biady nie dapuścić. Heta ž jon mnie swajak prychodzicca, jak-žaž ja mahła?.."

S t e f c i a. Dy tak ničoha nie skazaŭ i wyjšaŭ?

C i o t k a. Tolki pačuła, jak jon skazaŭ. što z hetaha nieśta błahoje budzie.

W i k t a r. Kali-ž u hetych knižkach niama ničoha złoha, a što jany biełaruskija, tak što kamu da taho? Ja mahu čytać i niamieckija i francuskija, usiakija, jakija mnie padabajucca.

S t e f c i a. Dy mała taho, što jany nie błahija, naadwarot, ja ž ich znaju, skolki tam strojnych wieršykaŭ, pryhožych apawiadańniaŭ, prosta čytać miła. Ničoha napeŭna z hetaha Kostusiu drennaha nia budzie.

C i o t k a. Na biadu, dzietki, mnoha nia treba Bajusia, kab i wam nie dastałosia praz jaho *(hladzić ukosam u bok Kostusia)*. Padumajuć, što i wy z im za adno. Jašče dzie jaki danos chto zrobić i da wašaha dyrektara. Nie adčepišsia, nie adwiažšsia tahdy. A ja ŭsia pieraściarahała, ja ŭsio kazała: dahulajeciesia wy z hetaj swajoj Biełarusiaj. Tak jano i stałasia.

K o s t u ś *(spakojna)*. Ciotka, našto napierad biedawać, markocicca? Biełaruś žywučaja, nie prapadzie, nia zhinie. Stałasia maleńkaja prykraść, heta praŭda, ale niejak-ža pieramožam. Kab bolšaj biady nia było! Ničoha, ciotačka, nia bojsia!

C i o t k a. Hlań, što za ryzykant! Nu, rabi, jak znaješ, tolki ž, kab maich dziaciej nie ŭciahnuŭ u biadu jakuju. Kali tabie tak Biełaruś miłaja, nastaŭlaj sam haławu, a maich nie čapaj!

S t e f c i a Dy što wy, mamačka, tak raschadzilis, nijakaja ž pokul-što biada nam tut nie pahražaje.

C i o t k a. Pabačym, pabačym. *(machaje rukoj)*. Ale ž zahawaryłasia, a daŭno ŭžo para padumać, što zwaryć, što jeści budziem. Treba jści ŭ kuchniu.

S t e f c i a. Tam spatreblusia mamie i ja. *(Wychodziać i tut-ža za paroham spatykajecca z Jadziaj i Stasiaj. Niawyraznyja hałasy).*

Ź j a w a 2.

Wiktar, Kostuś, Jadzia i Stasia (ubiahajuć šumna i wiasioła).

S t a s i a. Čym wy tut ciotku razazławali, takaja niejkaja niaswojskaja? Ja jej kažu: „Ba-

Nieizwiestnaha, ale palicyja nie pasłuchała. Świašč. Nieizwiestnyj ŭ prysutnaści palicyi pačaŭ uznoŭ stralać i wystreliŭ 7 razoŭ, ale nikoha nie zabiŭ i nia raniŭ. Paśla hetaha prybyŭ addzieł palicyi i aryštawali niekalkich sialan, katorych pa 3-ch dniach sudździa śledčy zwolniŭ. Świašč. Nieizwistnyj paśla hetaha pajechaŭ u špital, ale skora adtul wyjšaŭ, bo, jak padajuć hazety, hetyja „pačastunki" lohka pieranios, bo zahadzia da hetaha byŭ pryhatawany i mieŭ na sabie padčas hetych „pačastunkaŭ" humowy pancyr. Unačy adnak, pa zahadu prakurora, świašč. N. byŭ aryštawany. Duchoŭnaja ŭłada świašč. N. zabaraniła świaščennaje słužeńnie, a na jaho miejsca naznačyła druhoha świaščeńnika.

Para daŭno zrazumieć prawasłaŭnym Duchoŭnym uładam, što Ukraina i Biełaruś heta nie Rasieja, a Ukraincy i Biełarusy—nie Maskali.

Z litoŭskaha žyćcia.

Škoły, wučyciali i wučni. U sioletnim školnym hodzie Niezaležnaja Litwa maje: 2 škoły wyšejšyja (Uniwersytet i Haspadarčaja Akademija), 227 škoł siarednich z 2,307 wučycialami i 29,104 wučniami, a tak ža 2,541 školu pačatkawuju z 4,655 wučycialami i 245.684 wučniami.

„Wilenskija Ŭniwersytety". Pad hetkim nazowam u Niez. Litwie majuć paŭstać praświetnyja arhanizacyi, jakija buduć mieć za hałoŭnuju metu ŭsiestaronna ŭświedamlać narod ab sprawie Wilni i ab žyćci ŭ Wilenščynie Litoŭcaŭ. Uniwersytety hetyja buduć mieć tak ža za zadańnie pryhatawać da hetaha adpawiednych lektaraŭ.

25-lećcie „Viltis'a". Sioleta minuła 25 hadoŭ ad taho času, kali ŭ Wilni, ciapierašni prezydent Litwy Ant. Smetona, pačaŭ redahawać časopiś „Viltis" („Nadzieja"). Časopiś heta ŭ toj čas dla litoŭskaj narodnaj i hramadzkaj sprawy mieła wialikaje značeńnie. „Viltis" nia chinułasia ani ŭprawa, ani ŭlewa, ale baraniła litoŭskich narodnych prawoŭ ahułam i staranna rupiłasia ab ahulnaje hramadzkaje dabro Litoŭcaŭ u krai. „Viltis" tak-ža wytrywała zmahaŭsia za litoŭskuju mowu ŭ kaściele i za toje, kab ksiandzy znali hetu mowu i da Litoŭcaŭ hawaryli palitoŭsku. Woś ža 25-lećcie hetaj časopisi 16 min. mies. siol. h. ŭ Koŭnie było ŭračysta adświatkawana pry ŭčaści pieršaha redaktara jaje, ciapier Prezydenta.

*

U budučym školnym hodzie buduć nowyja trudnaści. „Viln. Žodis" piša, što dr. Alsejka, staršynia litoŭskaha praświetnaha T-wa „Kultura", mieŭ niadaŭna hutarku z wilenskim školnym Kurataram, jaki zajawiŭ, što ŭ budučym hodzie pazwolić isnawać tolki takim školam, jakija buduć mieć duža dobryja budynki i takich ža wučycialoŭ. Što heta znača — dadumacca lohka.

I tercyjarkam nie dajuć supakoju. „Viln. Rytojus" u wadnym z apošnich numaroŭ padaje cikawyja wiestki z Haducišak. Tam krepka za litoŭskaść stajać miajscowyja Litwinki—tercyjarki. Woś ža za heta duchoŭnaja wilenskaja ŭłada skasawała ich arhanizacyju. Pryjaždžała delehacyja z prośbaj dazwolić im isnawać i pracawać dalej, ale arcybiskup jej skazaŭ, što treba, kab u parafii była „jednaść", heta znača — kab usie byli Palakami, a biskup—sufrahan Michalkiewič, da jakoha delehacyja hena tak ža źwiarnułasia, nazwaŭ jaje „paskudztwa". — U ich, widać, usio paskudstwa, što nia polskaje.

Z Polščy.

Sojm addychaje. Paśla miesiačnaha adkładu pasiedžańniaŭ biudžetnaj sesii Sojmu dnie 6 h. m. Sojm sabraŭsia na pasiedžańnie, jakoja trywała tolki hadzinu času i ŭznoŭ pasły raźjechalisia na addych, bo narady Sojmu adłožany jašče na tydzień

Biezraboćcie raście. Z prychodam zimy pačało ŭzrastać biezraboćcie. U praciahu adnaho tolki tydnia prybyło 60 procant biezrabotnych. Pawodle ŭradawaj statystyki u paławinie listapada s. h. było 160677 zarejestrawanych biezrabotnych.

Štoraz ciaśniej. Pawodle sprawazdačy Polskaha Banku abieh hrošaj u Polščy dalej źmianšajecca. Apošnimi časami źmienšyŭsia hety abieh na 50 miljonaŭ zł. Dnia 20 listapada s.h. było ŭ abiehu ŭsich hrošaj wa ŭsiej Polščy tolki 1 miljard 247 miljonaŭ zł. U paraŭnańni z minułym hodam sioleta ŭ abiehu hrošaj mienš na 200miljonaŭ zł.

Z zahranicy.

Nowy ŭrad u Niamieččynie paśla doŭhaha ŭradawaha kryzysu ŭtwaryŭsia. Kancleram uradu prezydent Hindenburg naznačyŭ hien. Šlajchera. Naznačeńnie heta pajaśniajuć palityčnyja kruhi jak kanieśnaść zahraničnaj palityki Niamieččyny.

Plan padziełu Rumynii i Juhasławii Niadaŭna jeździŭ staršynia madziarskaha ŭradu Gombez u Rym. U źwiazku z hetaj pajezdkaj anhlijski publicyst Steed piša, što Italija, Niamieččyna i Madziarščyna chočuć wykarystać ciažkaje pałažeńnie Rumynii i Juhasławii i hatowiać padzieł hetych dziaržaŭ. Biesarabiju jany dumajuć addać SSRR., Madz'arščyna ŭziała-b častku Bukawiny i Transylwanii, Charwacyja, Dolmacyja, Bosnija, Hercegawina i Sławonija twaryli-b adnu federacyju pad kantrolaj Niamieččyny i Madziarščyny. Z Hrecyi, Serbii, Rumynii i Albanii ŭtwaryłasia-b druhaja federacyja pad kantrolaj Italii. U hetaj sprawie, piša Steed, byccam i jeździŭ madziarski staršynia ŭradu ŭ Rym.

Aŭstryjackija sialanie ŭ abaronie ŭradu. Hetymi dniami ŭ Wienu zyšłosia až 25 tysiač sialan z 1.300 wiosak, kab zajawić swaju padtrymku ciapierašniaha tam uradu, jaki prychilna adnosicca da sialanstwa. Sialanie spakojna demonstracyjna prajšli pa hałoŭnych wulicach stalicy, naładzili wialikaje wieča, uchwalili rezalucyi padtrymliwajučyja ŭrad i spakojna raźjechalisia. Wienskija miaščanie hetaj demanstracyi sialan adnak spužalisia i ciapier aścieražniej napadajuć na ŭrad za jaho sialanskuju palityku.

Nowyja bai ŭ Mandžuryi. Japonska-Kitajskija bai ŭ Mandžuryi nia spyniajucca. Apošnimi časami japonskaje wojska tak nacisnuła na kitajskuju armiju hien. Su-Ping-Wen'a, što apošniaja musiła pierastupić mandžurska-sawieckuju hranicu i pierajšci na terytoryju SSRR. Balšawiki kitajskaje wojska na swajoj terytoryi razaružyli, a hien. Su-Ping-Wen'a z cełym štabam aryštawali.

Piśmo ŭ Redakcyju.

Da wielmi pawažanaj Redakcyi „Biel. Krynicy."

Z artykułu „Litoŭska-Biełaruska-Ukrainskaje parazumieńnie," źmieščanaha ŭ Nr. 37-1932 h. „Biełaruskaj Krynicy", ja dawiedaŭsia, što polskaja presa nia zusim praŭdapadobna painfarmawała ab majoj pramowie, jakaja adbyłasia 16 kastryčnika s. h. u h. Paniawieży, ŭ časie ŭkrainskaha prastaŭleńnia. Ja nie apiraŭsia na kancepcyi hitleraŭca Rozenberha, nia majučy ničoha supolnaha z hitleraŭcami, nie hawaryŭ ab federacyi litoŭska-biełaruska-ŭkrainskaj, ale tolki wychodziŭ z ab'jadnańnia „frontu narodaŭ Witaŭta Wialikaha" i hawaryŭ ab imknieńni kožnaha narodu da wolnaści i niezaležnaści. A dziela taho, što narod litoŭski (nie pa ŭsiej swajej ziamielcy) i narod polski hetuju niezaležnaść užo majuć, dyk zusim naturalna pawinna paŭstać taksama dziaržawa biełaruskaja i dziaržawa ŭkrainskaja, paŭstańnie jakich Litwa pawinna ščyra witać i padtrymliwać, padymajučy staptany palitykami peŭnaj nacyi poklič „Za našu i wašu wolnaść!"

Z pašanaj

Kaunas 1932 XI-15. Mikolas Biržyška.

Мала прачытаць газэту самому: трэба яе прачытаць сабраным суседзям разам

-čycie, ciotačka, my ŭ ważnych sprawach da was zychodzimsia, wy nas nia zdradzicie, nia skažecie nikomu"? A jana mnie: „patrebnyja mnie wašy sprawy, jak dziura ŭ moście."

Kostuś. Ty ŭlacieła siudy, jak bomba, a tymčasam nia wiedaješ, jakaja i ab čym była tut miž nami hutarka.

Stasia *(zdziŭlenaja)*. A što takoje, možna wiedać?

Wiktar. Rabili rewiziju ŭ Paŭłowiča, zabrali biełaruskuju literaturu. Wiedajuć adkul i čyja jana. Sprawa krychu niapryjemnaja.

Stasia. O, kab bolšaj biady nia było. Ničoha jany tam nia znajduć.

Wiktar. Hetak i ja kažu, ale ŭ kancy chto-ž jaho znaje, usialak być moža.

Jadzia. Niachaj tam prahladajuć, niachaj sabie čytajuć, a my tymčasam rabiema swajo. Što tam z imi rachawacca!

Stasia. Raskažy-ž im *(pakazwaje na chłapcoŭ)*, jak heta ty siańnia rabiła ŭ škole biełaruskuju ahitacyju.

Jadzia. A dobra, zatym ja i pryšła. Słuchaj, Kostuś raskažu cikawyja wiestki. Udałosia mnie ŭrešci padyjšci da Kalinoŭskaj i Iwančukowaj. *(Siadaje)* Tolki skončyłaś 3-ja lekcyja, usie wysypaliś na kalidory... šum, kryk. Dumaju, treba-ž mnie ŭrešcie z Kalinoŭskaj adkryta pahawaryć, heta-ž zusim naša biełaruskaja dziaŭčynka, tolki mała jašče świedamaja. Widžu, staiťa kala wakna i pierahladaje niejkuju knižku. Padyšła ja da jaje i ot niejak zdaloku pytaju: čy ty, Basia, mnie wieryš, čy nie? Zdziŭlena hlanuła na mianie — „Wiedaješ, kažu, daŭnym daŭno ŭžo chacieła ja z taboj ab čymś pahutaryć, dy tolki prybracca čamuś nie mahła."—Pry hetych słowach jana padazronna hlanuła kala siabie, ci mo' časam chto nie padsłuchoŭwaje. Jana, widać, daŭno ŭžo niešta pračuwała, ale bajałaś adazwacca, bajałaś adkryć dušu, jak naahuł i ŭsie našyja dziaŭčaty prawasłaŭnyja ciapier bajacca niečaha.

Kostuš. Tak, heta dawoli zrazumieła. Nadta-ž užo ichniaje prawasłaŭje jość „ruskim" i tamu ŭ sučasnym palityčnym pałažeńni jany stajać niejak na razdarožžy. Heta z časam wyjaśnicca, bolš by tolki im świedamaści biełaruskaj. Raskazywaj dalej.

Jadzia. — Učora, kažu joj, było niejkaje świata. Chadzili my całaj školaj pa wulicach, piajali, kryčali, hałasili, niby z radaści wialikaj Piajeła i ja i razam kryčała, ale adnačasna čuła, što heny hołas nia jdzie z dna dušy majej, čuła, što tut zusim ja čužaja. A pad kaniec mnie tak ciažka zrabiłaś, tak sumna, što i skazać nie mahu. Heta-ž ja na čužym świat kawańni, a dzie-ž, dumaju, majo świata, kali-ž moj narod, naš biełaruski narod, kali ž jon hetak światkawać budzie? Hlanuła ja na swaich biełaruskich wučniaŭ i padumała: ci wiedajuć jany što robiać? Ichniaje piajańnie i kryki prosta razrywali dušu maju. Jak možna radawacca, kali wiedaješ, što Baćkaŭščyna twaja padniawolnaja, kraj ciomny i biedny ściahu swabody padniać nia moža nad dziaćmi swaimi? Razumieješ, Basia, jak heta žudasna. Što palaki cieśacca, heta zusim zrazumieła, jany dаždali swabody, a my? Ci my wiedajem, dziela čaho wučymsia, pracujem? Ci ŭsio heta nie dla čužych narodnych i palityčnych intaresaŭ? Chtož—bo wykarystaje našyja zdolnaści, našuju nawuku? Užož nia kraj swoj rodny, nie Biełaruś, nia Baćkaŭščyna ..

Paśla hetych słoŭ zadumałaś maja dziaŭčynka. Tahdy ja pytaju ŭ jaje iznoŭ: — Baśka a ty mnie wieryš? —Wieru, Jadźka, wieru, tolki „Mnie heta, kaža, niešta nowaje, takoje nieabdumanaje, što ja nia wiedaju, što tabie i skazać.. Ja nikoli nia dumała, kab ty była i čuła siabie hetak pabiełarusku." — Pytajusia iznoŭ jaje, —„Ale ty wieryš mnie?" — Jana adkazwaje: „Nia maju pryčyny nia wieryć, wieru... I ja lublu swoj kraj"... —„Tak, wiedaj, kažu, što ciapier ty maja siastronka. U nas adna supolnaja ideja. Budziem ža lubić swaju Baćkaŭščynu i joj u achwiaru złožym žyćcio swajo. Baśka, jak ja siańnia ščaśliwaja, jak ja ciabie lublu!" I ja jej ščyra ścisnuła ruku

Zdaloku stajaŭšyja dźwie polki, widać ab nas hawaryli i peŭnież dumali, što miž nami niejki pusty sentyment, z jakoj niebudź drobnaj pryčyny. a tymčasam nia wiedali, što tut adbyłosia hłybokaje parazumieńnie. Užo my z Baśkaj nia tolki wučanicy adnaje škoły, nia tolki dobryja siabroŭki, miž nami zawiazałaś što razoŭ bolš ciesnaja i serdečnaja łučnaść: nas złučyła ideja: my siastronki, dzieci adnaje Maci Biełarusi!

Wiktar. Nadtaž ty heta strojna pieraskazała!

Jadzia. Bo niejak pryjemna i raskazywać takija rečy.

Stasia. I ŭsio?

Jadzia. Nie, nia ŭsio. Prydzi, šapnuła joj, siańnia da mianie, mo chto bolš z našych budzie, pahaworym družna ŭsie razam.

—„Dobra, adkazała, ale niejak mnie bojazna robicca." —

Biednaja Baśka, padumała ja, jašče ty sia-

Drobnyja haspadarčyja wiestki.

— Zbažžawaja statystyka wykazwaje, što sioletni ŭradžaj 4 haloŭnych zbažžynaŭ (pšanica, žyta, jačmień i awlos), u paraŭnańni z minułym hodam, bolšy na 8 procantaŭ. Statystyka dakazwaje, što zbožža za šmat.

— Miž polskimi kupcami i hdanskimi hurtoŭniami sieladcoŭ pašła wajna. Hurtaŭniki, zarhanizawaŭšysia ŭ kartel (sajuz), trymali wysokija ceny na sieledcy, a kupcy ich bajkatawali i nia kuplali sieladcoŭ. Dziela hetaha ŭ Polščy mała było sieladcoŭ i byli jany darahija. Ciapier kartel sieladcoŭ zdeŭs'a i paniziŭ ceny. Dyk i ad kupcoŭ treba damahacca panizić ceny, a kali nie paniziać, — rabić tojesamaje, što rabili jany — nia kuplać sieladcoŭ, pakul nie nie paniziać ceny.

— U 1933 hodzie buduć wydawać u Polščy pramysłowyja patenty na raty. Pieršaja rata płatnaja ŭ studzieni, a druhaja ŭ krasawiku.

— Wialikaja fabryka ŭ Zawiercі kała Čenstachowy spynіła rabotu. 3000 rabotnikaŭ apynulisia biaz pracy.

Da nas pišuć.

POLSKI KSIONDZ PROCIŬ KSIANDZA BIEŁARUSA.

Mur. Ašmianka, Ašmianskaha paw. Dnia 20 listapada s. h. adbyłasia ŭ nas papularnaja lekcyja na temu „Relihija i nacyjanalnaść". Lekcyju pračytaŭ Ks. Adam Stankiewič. Słuchačami lekcyi było pierapoŭniena pamieškańnie, usie dziakawali Ksiandzu A. S. za lekcyju i prasili prybywać da nas čaściej. Nie spadabałasia lekcyja adnoj tolki tercijarcy Alency. Jak pačuła jana, što „polskaj wiery" nia było, niama i nia budzie, bo naša wiera katalickaja, dyk plunuła na heta i pašła dy adrapartawała miajscowamu probašču. A ksiondz miajscowy tady pačaŭ z ambonii narakać na Ks. Ad. Stankiewiča i hawaryć, što heta nia ksiondz, a buntar. Pry hetym kazaŭ palić knižki, jakija Ks. A. St. razdawaŭ. A hetyja knižki, heta katachizmoŭka z aprobataj biskupa. Dyk jak tut zrazumieć? Biskup pazwalaje, a probašč zabaraniaje. Ks. Ad. Stankiewič hawaryŭ, kab ludzi trymalisia stojka katalickaj wiery i pieraścierahaŭ, kab nie paddawalisia ahitacyi baptystaŭ, jakija kala nas pajawilisia, a ks. probašč haworyć, što Ks. A. St. heta „Judaš" i abzywaje jaho, takoha samaha ksiandza, jak i ŭsie, tolki bielarusa, a nie palaka,—astatnimi słowami Dyk, pawažanyja hramadzianie, treba trymacca swajej wiery, ale treba tak źa nie zabywać, što my Bielarusy, a nichto inšyja, i treba za swajo zmahacca.

Fr. Makarewič.

ПАСЬЛЯ КАМАСАЦЫІ.

(*У Нясьвіскім пав.*).

Большая частка вёсак у нашым павеце ўжо скамасавана.

Кожны гаспадар мае сваю зямлю ў адным кавалку і можа, не аглядаючыся на суседа, вясьці сваю гаспадарку найнавейшымі спосабамі земляробскай навукі. Няма што казаць, рэч даволі добрая, аднак аглянемся назад і пагледзімо, як-жа жывецца на новых мяйсцох тэй часткі беларускага сялянства, якая хоцькі-няхоцькі, але мусіла йсьці на хутары.

Скажу коратка, што жывецца надта дрэнна, часамі жыцьцё становіцца проста жудасным. Каб пабудавацца на новых гаспадарках, сялянства мусіла пазбыцца ня толькі сваей гатоўкі, але збыць ямшчэ і апошнюю жывёліну.

Такім чынам селянін перапез на хутар, але гэты пераход з вёскі на хутар, пры цяперашнім крайнім абядненьні селянства, шмат і доўга будзе балюча адчувацца. Селянін-хутарнік ня толькі ня мае грашэй, але сядзіць з дзяцьмі без малака, сала, паліць прадзедаўскую лучыну, ходзіць абарваны, босы, ня гледзячы на тое, што йдзе зіма.

Апрача гэтага, над сялянствам навісла цяжкая хмара розных даўгоў і забавязаньняў. Каб аплаціць усе даўгі, падаткі і інш. павіннасьці, селяніну трэба прадаць усю сваю гаспадарку, а самому з дзяцьмі йсьці жабраваць.З гэтае прычыны у селянства-хутарнікаў пануе надта сумны настрой разачараваньня ўва ўсім, безнадзейнасьць на лепшае, разьвіваецца злаздзейства, крывадушнасьць, людзі чураюцца суседзтва, робяцца маламоўныя. Словам, людзі становяцца нейкімі дзікімі, няпрыветлівымі.

Трэба найменш гадоў 15, каб дайсьці да такога дабрабыту, які быў гадоў 5—6 та му назад.

Хутарнік.

Wolnaja Trybuna.

U sprawie relihijnaj.

(*Z Baranawickaha pawietu*).

Zawiadzieńnie „Wolnaj Trybuny" u „Biełaruskaj Krynicy" dla abhawaryważńnia sprawy relihijnaj pakazwaje, što „Krynica" adnosicca tolerancyjna i da prawasłaŭja i da katalictwa, jak łacinskaha tak i ŭschodniaha abradu (Unija) na Biełarusi. I słušna, bo „B Krynica" źjaŭlajecca biełaruskaj ahulna narodnaj palityčnaj hazetaj, a nie hazetaj relihijnaha charaktaru.

Biełaruski narod uwieś chryścijanski; bolšaść biełarusaŭ prawasłaŭnych, wialikaja častka jość r.-katalikoŭ, jość užo krychu biełarusaŭ i unijataŭ.

Prawasłaŭje na našych ziemlach aficyjalna rasiejskaje, katalictwa — polskaje, a unija pašyrajučysia začaplajecca za biełaruskaść.

Naš biełaruski narod rasiejskim prawasłaŭjem i polskim katalictwam padzieleny na dźwie narodnyja niaświedamyja čaści: — „ruskich" i „polskich". Biełarusy nacyjanalna niaświedamyja prawasłaŭje nazywajuć „ruskaj wieraj," katalictwa — „wieraj polskaj".

Hetak było dasiul i mnoha dzie jšče jość ciapier.

Biełaruskaje narodnaje adradžeńnie na hetu sprawu kinuła šmat światła. Wialikaja časć biełarusaŭ užo wiedajuć, što jany n'a „ruskija", bo jany Biełarusy, ale wiera ci praścіej kažučy carkwa, da jakoj jany naležać, sapraŭdy rasiejskaja i tam nawuka praŭdy Božaj adbywajecca parasiejsku.

Hetasamaje ŭbačyła i druhaja častka našaha narodu i dawiedałasia ab pamyłkach apostałaŭ polščyny na našych ziemlach, jakija praz katalictwa nakinuli našamu narodu „polskuju wieru." Pačałosia zmahańnie za sapraŭdnuju wieru z „wieraj polskaj" i aficyjalnaj rasiejskaj Carkwoj na Biełarusi. Biełaruskija ksiandzy katalicy pačali zmahacca z „polskaj wieraj" i zawodzili ŭ biełaruskich parafijach nawuki dla biełarusaŭ katalikoŭ pabiełarusku. Ale pryjechaŭ u Wilniu katalicki biskup Jełbžykoŭski, pałak i pawysyłaŭ ksiandzoŭ biełarusaŭ z biełaruskich parafijaŭ, nasyłajučy tudy ksiandzoŭ pałakoŭ. Siarod prawasłaŭnych świaščeńnikaŭ, jakija mocnastajać za prawy biełaruskaha narodu ŭ relihijnym žyćci, pakazaŭ swaju stojkaść tolki adzin a. A. Koŭš.

U hetyja časy zmahańnia biełarusaŭ za samastojnaje žyćcio relihijnaje pajawiłasia ŭ nas Unija.

Ja prawasłaŭny, ale ja biełarus, a dziela hetaha da Unii ja nie waroža adnosiusia. Unija adrazu, jak tolki pajawiłasia na našych ziemlach, da biełarusaŭ pastawiłasia prychilna; wydaje pabiełarusku časopiś, a unijackija świaščeńniki haworać da narodu prapawiedź pabiełarusku. U prawasłaŭja na našych ziemlach hetaha niama; prawasłaŭnaja Carkwa na Biełarusi naskroź rasiejskaja z nachiłam ciapier i bok polščyny: — prawasłaŭnyja świaščeńniki starajucca polonizawacca, kab padabacca polskim uładam.

Dziela hetaha, kali Unija nadalej budzie trymacca biełaruskaści, nam prawasłaŭnym biełarusam niama čaho čuracca Unii, bo Unija ničoha nie źmianiaje, a tolki ačyščaje ad čužackich upływaŭ biełaruskaje relihijnaje žyćcio.

P—siuk.

---

bieńkaja, jašče niaśmiełaja, jak toje dzicia, što pieršyja kroki staŭlać pačynaje. Ničoha, žyćcio ciabie ŭzmacuje.

Stasia. (*zwaračwajučysia da Kastusia*) Nu, što, Kostuś?

Kostuś. Dobra Jadzia sprawiłaś, wielmi dobra. Ciapier pemažy joj akrepnuć, niachaj dobra akrylicca duša jaje. Budzie idejnaja biełaruskaja dziaŭčynka.

Stasia. A jak z Iwančukowaj?

Jadzia. Tut mianie wyručyła Kalinoŭskaja. Jany bližej miž saboju, im lahčej było i zhawarycca.

Stasia. Cikawa, jak jana jeje pierakonywała?

Kostuś. Ja spaściaroh, što siła pierakonywańnia bywaje wielni niaroŭnej. Često adnym maławażnym słowam bolš zrobiš, jak hłybokimi wywadami. Niezrazumiełaja nam duša ludzkaja.

Stasia (*da Jadzi*). Pa čym-ža ty paznała, što Iwančukowaja pieršła ŭ naš bok?

Jadzia. O, heta widna adrazu z usiaho. Dziaŭčynka krychu zarumianiłaś, ažywiłaś; čuć, što pieršy žyweje radasnyja nastroi, čuć, što jaje serco burlić nowymi, świežymi ŭražeńniemi.

Kostuś. Tak, kožnaja ideja, dy asablіwa našaja narodnaja, kali prymiecca, kali sapraŭdy zapuścić karenčyki swaje ŭ dušu čałwieka, unosić tudy nowaje žyćcio, ažyŭlaje dušu zadaściaj niewyskazanaj, u katoraj, skazaŭ-by, jaśniejucca pramieńni świetłaj zorki nieba. Zasiej niwu pustuju drobnymi ziarniatkami, a niachaj jany ŭzojduć, zazielaniejuć, zakrasujuć tysiačami, milijonami kałasoŭ, hladzi, što za rozkaš! Heta čas žyćcia! Kali hety čar tak wialiki ŭ drobnaj trawicy, to, što haworyć ab žyćci idejnym u čałwieku? Nie zamieniš jaho ničym, ni hrašmi, ni sławaj!

Stasia (*u bok*). Boža, jak heta jon piekna raskazwajeł (*da Kostusia*). Kostuś, a skažy, adkul maje ideja ŭ sabie stolki siły žyćciowaj, stolki radaści i ščaścia?

Kostuś. Ideja, bačyš, staŭlaje čałwieka na šlach jaho wysokaha pryznačeńnia, dzie čałwiek swabodna razwinuć moža asabliŭšyja zdolnaści swajej dušy, dzie čałwiek čujecca sapraŭdy saboj, dzie jon adčywaje poŭna adpawiednaj sabie atmasferaj. Na tym šlachu našyja wysokija imkneńni znachodziać sapraŭdnaje swajo zdawaleńnie, na tym šlachu zdolnaści dušy našaj wykazwać mohuć poŭnetu žyćcia swajho. Usie inšyja darohi abo zusim niahodnyja, abo mienš adpawiednyja čałwieku; jany majuć tady tolki swaju wartaść, kali padparadkujucca i słužać idei. Woś tabie adkaz, čamu ideja, kali jana prymiecca ŭ dušy, tak radasna i tak ščaśliwa ažyŭlaje čałwieka.

Stasia. Dobra Jadzia hawaryła Kalinoŭskaj: Biednyja tyja ludzi, što žywuć biezidejnie; jany nia znajuć ceny, wartaści žyćcia swajho. Jany nia žywuć, a błukajucca z kuta ŭ kut, žywuć aby žyć — z dnia na dzień. Što heta za žyćcio!

Kostuś. Zatoje jak my ščaśliwyja! I čym bolš my žywiom dziela swaje idei, čym bolš jaje pašyrajem siarod narodu, tym bolš uźwialičywajem radaść žyćcia ŭ dušy našaj. (Ustaje, ažyŭlajecca). Treba wiedać, što ideja narodnaja nia moža dla nas być tolki dumkaj suchoju Nie, jeju žyć i dychać pawinna kožnaja duša biełaruskaja. Ot ža, čym šyrej abojmie jana swajo panawańnie ŭ narodzie, čym hłybiej zapuścić karenčyki ŭ žyćcio ludzkoje, tym bolš nabiare ŭ siabie žyćciowaha, realnaha značeńnia i sensu. Ciapier, kali kažem, što ideja žywie ŭ nas, dyk hetym samym rezumiejem, što jana nas pierarablaje, pieraradžaje pawodle siabie samoj i tady my stajomsia sapraŭdy ludźmi bolš mienš idejnymi. Ideja tady źjaŭlajecca majeju ułasnaściu, stajecca mnoju. I dziela hetaha kožnaja ja je prajawa ŭ žyćci ludzkim adbiwajecca žywa ŭwa mnie samym. Kali dawiedajuś, što ideja maja šyroka razychodzicca pa świecie, tady adčuwaju ŭnutrannuju radaść u sabie, tady pieražywaju ščaśliwyja chwiliny. A tym bolš, kali sam asabista pracujučy na niwie narodnaj ułasnaju rukoj swajeju joj prabiwaju darohu ŭ šyrejšyja prastory. Adhetul jasna, što čym jarčej my zapalim ideju Adradžeńnia ŭ dušach bratoŭ našych, tym bolš uzmacujem u sabie tuju radaść, jakoju žywiemo, jak biełarusy, lubiačyja swaju Ajčynu.

Jadzia. Heta ja wiedaju z ułasnaha dośledu. Jak ja rada, jakaja taho dnia ja ščaśliwaja, kali mnie ŭdasca kamu wočy pracierci, udasca pakazać našu jasnuju zorku idei!

(d. b.)

Redaktar J. Paźniak. Biel. Druk. im. Fr. Skaryny. Wilnia, Zawalnaja Nr. 6—10. Wydawiec A. Šutowič